№ 8. w Wtorek dnia 10. Stycznia 1854.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 6. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor zawiera okólnik ministra spraw zagranicznych Druyn de l'Huys z 30. Grudnia, do dyplomatycznych reprezentantów Francyi za granicą. Okólnik ten zdaje sprawę ze stanu sprawy wschodniéj, który stał się bardzo niebezpiecznym. Floty mocarstw morskich pozostały dotąd na Bosforze, ponieważ mocarstwa zachodnie nie chciały drażnić Rosyi i napaści przez Rosyan na Sinopę niemogły przewidzieć, ponieważ wierzyły w umiarkowanie Rosyi. Cztery mocarstwa uznały teraz za zagrożoną całość państwa tureckiego. Rzeczą jest konieczną, aby Francya miała rękojmię, któraby zabezpieczyła przywrócenie pokoju na wschodzie, mogącego utrzymać rozdział sił niezmieniony między państwami europejskiemi. Francya i Anglia w skutek tego wydały rozkaz swoim flotom, aby wypłynęły na morze czarne, celem przeszkodzenia nowym napaściom Rosyi. Cesarz Francuzów chce tylko przyłożyć się do przywrócenia zaszczytnego pokoju, *a jeżeli go okoliczności zmuszą*, zabezpieczyć się przeciw wypadkom groźnym, *ma jednak zaufanie, że car Europy nie wystawi na wojnę.*

Paryż, 7. Stycznia. — *Dzisiajszy Monitor zawiera cesarski dekret, na mocy którego powołaną zostaje pod chorągwie druga połowa obowiązanych służyć w wojsku za rok 1852., aby uzupełnić liczbę na potrzebę służby.*

Berlin, d. 7. Stycznia. — J. ks. w. książe Albrecht pruski wyjechał do Drezna.

Berlin, dn. 6. Stycznia. — W ministerstwie sprawiedliwości wypracowano projekt do prawa o właściwości sądów w śledztwach i wydawaniu wyroków względem przestępstw politycznych i prasy. Nad tym projektem toczyć się będą rosprawy na najbliższem posiedzeniu ministerstwa stanu. W projekcie tym usunięto wszelką wątpliwość, że w sprawach politycznych i prasy, sądy przysięgłych są niewłaściwe.

Berlin, dn. 7. Stycznia. — W poniedziałek izba druga odbędzie posiedzenie tajne. Prezes izby oświadczył, że posiedzenie to nie tyczy ani kwestyi wschodniéj, ani nowéj pożyczki.

(Kor. Cz.) — Wojenny ton dzienników angielskich i francuskich różni się tą razą znacznie od dawniejszych tego rodzaju odgłosów. Słychać w nim wyraźnie oddźwięk wstydu i obrażonéj przez poniesione fiasko dyplomatyczne dumy narodowéj. Bolesna jest, być zmuszonym przyznać się publicznie do bezskuteczności wszystkich swoich usiłowań; boleśniejsza, być wystawionym na szyderstwo świata z odegranéj dotąd roli konstablów i gidów policyjnych, strzegących porządku wojennego pomiędzy dwoma zaprasza zapaśnikami. Roli tej trudno dłużéj utrzymać bez narażenia się wewnątrz kraju na utratę reszty moralnego znaczenia i wpływu. Trzeba nareszcie dać dowód narodowi, że honor jego w bezpieczném spoczywa ręku. To też urzędowe dzienniki zachodnie razem w jedną stronę uderzyły. Zdaje się, jakoby jednym wspólnym akordem wojny zakończyć chciały rozstrój dyplomatyczny całego roku. Dziwna, *że korespondencye prywatne z Londynu i z Paryża mało i teraz jeszcze do tego wojennego hałasu przywięzują znaczenia.* A jednakże, przynajmniéj co się Anglii tyczy, zdawaćby się mogło, że kryzys wahania się jéj, z powrotem lorda Palmerstona do ministerstwa, minęła stanowczo, Anglii, któréj nie o czczy honor tylko chodzi, jak Francyi, która wiecznie o nim przemawia, że śmiechu warto, ale i o wielkie materyalne interesa, będące główną podstawą jéj potęgi. W obec nadzwyczajnéj czynności, którą Rosya rozwija w téj chwili w Azyi, niepodobna przypuścić, aby Anglia bezczynną pozostała Ze wszystkich państw europejskich, które dziś mają dyplomatyczny udział w sprawie wschodniéj Austrya w Europie, Anglia w Azyi najwięcéj są nią interesowane. Gdyby rzeczy przyjść miały do ostateczności, nie byłoby nic w tém uadzwyczajnego, aby państwa te ściśle zawarły między sobą przymierze. Rosya zdaje się być gotową do prowadzenia wojny z całą Europą, bo, jeśli prawda, co Kreuzzeitung donosi, zamiarem cesarza ma być, powołać już teraz cały naród do broni. Z tego wszystkiego tyle tylko się pokazuje, że nadzieja pokoju, którą dzienniki wiedeńskie prawie same jedne dotąd podtrzymują, z kończącym się rokiem bardzo osłabła, i dyplomatyczne kroki przedsiębrane w Konstantynopolu w celu nowych układów nie wiele ją zapewne podniosą. Rozjaśniła się nareszcie i niepewność co do wejścia flot sprzymierzonych na morze Czarne. Rozkaz do téj wyprawy wydanym został dopiero 21. b. m. a nie 13., jak o tém dawniéj donoszono. Floty więc nie były aż do tego czasu opuściły stanowiska swego; kto wie, czy je w téj porze i po nadejściu wysłanego rozkazu opuścić będą mogły. Trudno także wierzyć, aby przeznaczeniem flot było pociągnąć linią demarkacyjną pomiędzy wodami rosyjskiemi a tureckiemi, jak o tem różne dzienniki donosiły. Przeznaczenie podobne trąci śmiesznością, bo jest, w téj zwłaszcza porze, niewykonalném, nadto floty sprzymierzone unikać zapewne będą rozproszenia się po burzliwém morzu dla strzeżenia demarkowanéj linii. Są, którzy twierdzą, że na wejście flot sprzymierzonych na morze Czarne Rosya odpowie wydaniem wojny Anglii i Francyi, tak jak na wejście do Bosforu odpowiedziała zniszczeniem floty tureckiéj pod Sinopą, a na zajęcie stanowiska w Besikabej, wtargnięciem do księstw naddunajskich. Są to domysły, ale domysły mające za sobą konsekwentną analogią.

Królestwo polskie.

Warszawa, d. 5. Stycznia. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: Jan August dwóch imion Burmejster Radoszkowski, urodzony w mieście Łomży, który zamieszkując tam stale do roku 1839, w tymże roku zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiéj emigracyi w skutek czego uznany został za wygnańca z kraju i ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2/16. Kwietnia 1835 r. wskazanych.

Rossya.

Wiadomości od granicy azyatyckiéj kraju Zakaukazkiego. Wiadomości nowo nadesłane przez jenerała adjutanta księcia Woroncowa, *z d. 30. Listopada, jeszcze bardziéj potwierdzają wrażenie*, wywarte na Turków naszemi zwycięstwami około Achalcychu i pod Basz-Radyk-Larem.

Po poniesionéj tu przez nieprzyjaciela porażce, milicye jego po większéj części rozprószyły się, a znajdujący się z Turkami Kurdowie, zwrócili swój oręż przeciw swym własnym, w nieładzie cofającym się wojskom regularnym, którym zagrabili co tylko mogli.

Obecnie, oprócz Sandżaku Poschów Czajskiego meszkańcy sandżaku Czołdyryjskiego wzywali także naszéj opieki; w ogóle ludność nadgranicznych posiadłości tureckich wysyła deputatów i starszyzny na spotkanie naczelników naszych oddziałów, z zapewnieniem o swém pokojem tchnącém usposobieniu.

Francya.

Paryż, d. 2. Stycznia. — Monitor i Debaty wyszły dziś z rana, inne zaś dzienniki poranne z powodu wczorajszego święta nie wyszły na widok publiczny. Monitor ogłosił dziś dekret cesarski, który wysyła wszystkich więźniów przeznaczonych do Kajenny, do Lambessy w Afryce, celem utworzenia tam kolonii karnéj, z któréj więźniowie używanymi być mają do roboty. Za powód podano w tym dekrecie, że niemasz koszar dostatecznych w Kajennie, a więźniów niemożna dłużéj trzymać we Francyi.

— Jenerał dywizyi hr. Randon, gubernator Algieryi i jenerał dywizyi Pelisier, dowódzca dywizyi w Oran, otrzymali wielki krzyż legii honorowéj.

O wczorajszéj recepcyi noworocznéj w tuileriach dowiadujemy się teraz bliższych szczegółów. Naprzód cesarstwo odbierali w swoich komnatach powinszowania familii, urzędników koronnych i domowych, ministrów, marszałków i admirałów, ozdobionych wielkiemi krzyżami legii honorowéj i gubernatora inwalidów. Potem udali się cesarstwo na salę tronową, gdzie wielki mistrz ceremonii ciało dyplomatyczne przedstawił, w którego imieniu nuncyusz apostolski zwyczajne złożył powinszowanie. Cesarz przy téj ceremonii widocznie odznaczał tureckiego posła. Ztąd udali się cesarstwo, otoczeni książętami, księżniczkami i dygnitarzami do kaplicy zamkowéj, w celu wysłuchania mszy świętéj, a po téj udali się z rodziną do komnat swoich. O wpół do 2éj godziny wrócił cesarz na salę tronową i wtenczas rospoczęła się wielka defilada przed cesarzem wielkich ciał państwa, władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa i konsystorzy, oficerów lądowych i morskich z czasów cesarskich i t. d. Cesarza otaczali książęta wielcy dygnitarze, ministrowie, marszałkowie, admirałowie i t. d.

Paryż, dnia 3. Stycznia. — Na wczorajszéj recepcyi w tuileryach było tylko 200 dam z 800 zaproszonych. Za powód podają płaszczyk przepisany regulaminem.

— W Montant zniesiono kolegium naukowe zostające pod sterem jezuitów i założone kosztem hrabiego Chambord, ponieważ uczniowie w temże, postawili popiersie Ludwika Napoleona na środku sali, tańczyli około niego, a potem je rozbili. Trzydzieści podobnych kolegiów naukowych zostaje pod sterem Jezuitów we Francyi, a wszystkie żywią ducha legitymistycznego, z tego powodu ma być zarząd Jezuitom w tych szkołach odebrany.

— Mówią o wysyłce armii francuzkiéj do Turcyi, pod dowództwem marszałka St. Arnaud. Równocześnie wystawią rezerwy na wyspie Kandyi pod dowództwem jenerała Canrobert.

— Z dobrego źródła dowiadujemy się, że nad dalszem skojarzeniem się Burbonów pracują i obrabiają tak najniższe, jako też najwyższe warstwy społeczeństwa, przynajmniéj szukają w nich swoich swoich narzędzi. Tak po-

dobno ich ajenci namawiają mieszkańców przedmieścia ś. Antoniego, aby zaległości za mieszkania nie płacili. Po niektórych salonach przechwalają się legitymiści, że mogą liczyć na wpływ posiadające osoby i korporacye. Widocznego wzburzenia nie zdziałały dotąd te ukryte usiłowania i zapewne nie udaim się to później bez zewnętrznych wypadków.

— Siecle twierdzi, że już na dniu 29. Grudnia nadeszła wiadomość z Petersburga, iż cesarz nie chce przysłać pełnomocnika na konferencyą. Tenże dziennik powiada, że Austrya i Pusy oświadczyły tutajszemu i angielskiemu gabinetowi, że wejście flot na morze czarne w chwili, gdzie nowe układy miały się rozpocząć, spowodowało je do cofnięcia się od konferencyi, ponieważ chcą sobie zabezpieczyć wolność działania.

— Constitutonnel jak się zdaje nie jest pewnym stanowiska, jakie zajmą Prusy i Austrya w sprawie wschodniéj i dla tego dziś mówi; jeżeli Rosyi żądania wzmogły się w skutek podszeptów nierozsądnych jéj nieprzyjaciół, iż Europa w kwestyi niepodległości i całości Turcyi nie będzie zgodna, natenczas tylko jeden środek pozostaje do sprowadzenia tych uroszczeń do sprawiedliwéj miary, aby wszelkim spekulacyom petersburgskiego gabinetu na niezgodę mocarstw położyć koniec. Oba mocarstwa morskie miały od samego początku na oku, aby do wojny nie przyszło, a gdy temu nie udało się przeszkodzić aby ograniczyć ją na miejscowość, gdyż tym sposobem Europa nie doznałaby wstrząśnienia. Łatwo przecie pojąć, że te usiłowania się nie udadzą, jeżeli Rosya znajdzie poparcie w swych uroszczeniach i zdobyczy. Zgoda między mocarstwami, które ostatnią notę podpisały, może Rosyi odjąć odwagę i przeszkodzić rozszerzeniu się wojny poza granice morza czarnego, i państwa otomańskiego. Chodzi przeto o najważniejsze interesa wszystkich krajów i wszystkich rządów Europy. Biada więc owym rządom, które nieprzewidują skutków niezgody. Biada krajowi, któryby się dał uwieźdź i oddzielić w téj chwili od interesu całéj Europy i wbrew własnem interesowi, podzielał lub popierał zamiary Rosyi!

Pays powiada, że Austrya i Prusy powinny we własnym interesie przynajmniéj pozostać neutralnemi, skoroby przyszło do wojny między Francyą i Anglią z jednéj a z Rosyą z drugiéj strony. Przynajmniéj owe mocarstwa powinny obu mocarstwom morskim nie przeszkadzać, chociaż na ich czynny udział nie liczą. Tu już upowszechniło się zdanie, że do wojny przyjść musi i że oba niemieckie wielkie mocarstwa staną po stronie Rosyi.

— Bukarestski korespondent Bohemii pisze pod dniem 20. Grudnia, iż szańce przed rogatkami tego miasta o których po wszystkich dziennikach tyle mówią, nie są niczém innem, jak tylko obszernemi chatami w ziemię zapuszczonemi, z których wychodzą trąby dla powietrza lub dymu plecione z wikla. Daléj pisze, iż d. 19. na wieść, iż Turcy zagrażają Krajowéj, czemu wszakże sam donoszący niedowierza, ruszyło z Bukarestu kilka pułków; lecz pochód ich będzie niezmiernie trudny, gdyż od trzech dni wszystkie drogi od deszczów rozmiękły. Wanderer donosi podobnież i powtarza pogłoskę, jakoby Omer basza w 60,000 ruszył z Widdynia na Krajowę, a odparłszy przednie straże rosyjskie stanął obozem pod Braileszti, które zdaniem Wanderera o 2 godzin drogi od Krajowéj leżą. Tymczasem nie od rzeczy będzie nadmienić tutaj, iż korespondent Times a bawiący w Widdyniu, rachuje tamtejsze siły tureckie mogące w pole wyruszyć na 28,000. Cop. Ztgs Cor. donosi z Bukarestu 20., iż znaczna część rosyjskich powózek pontonowych przeznaczoną jest do Galaczu, gdzie także przy ujściu Prutu do Dunaju stać będzie kilka parowców rosyjskich. Jen. Lüders był przed kilką dniami na krótko w Bukareście i powrócił do Reni. Część korpusu jen. Osten-Sackena otrzymała nakaz posuwania się ku Galaczowi, a natomiast część załogi galaczkiéj idzie wzmocnić przyczyę naprzeciw Izakczy i Tulczy. Z Orsowy piszą pod d. 19. Grudnia, iż posiłki przeznaczone do Małéj Wołoszczyzny przeszły w kilku punktach granicę w dniu 12. b. m. (którą granicę? Prut, Szeret czy Alutę?), i że od kilku dni wszyskie osady na drodze z Krajowéj ku Dunajowi pełne są żołnierzy rosyjskich. Wszystkie również wsie między Szylem i Alutą pełne wojska. Jenerał hrabia Anrep był 14go w Krajowéj, objechał potém posterunki nad Dunajem i musiał pewnie do Bukarestu powrócić. W ostatnich dniach było zupełnie cicho w Małéj Wołoszczyznie, nawet drobne forpocztowe utarczki całkiem ustały.

Półurzędowa Patrie odpowiada na artykuł wczorajszy Times a, którego z powodu treści niemogliśmy zamieścić, co następuje: możemy ręczyć, że wiadomości polityczne z Anglii są całkiem zaspokajające. Nigdy sprzymierze z Francyą nie było zupełniejsze, szczersze i nigdy lepiéj cały naród niepojmował, że polityka francuska jest otwartą, że działa w interesie całéj Europy. Położenie zawsze pozostaje to samo: ścisła zgoda i jedność między Francyą i Anglią tak w układach jak działaniu, zgoda Prus i Austryi na ich zdanie w tłumaczeniu traktatów, wytrwałość i upór Rosyi w zamiarach, umiarkowanie Turcyi gotowéj wszystko uczynić, na co tylko honor pozwala.

— Assemble nationale nadzwyczaj przychylna Rosyi, która tyle razy zaręczała, że przyjdzie do zgody powszechnéj, dziś wątpi już o pokoju. Potrzeba było, mówi ten dziennik, powiązania się niesłychanych okoliczności i błędów, których najbystrzejsze oko przewidzieć niemogło. Cały szereg zawikłań nastąpił, w skutek których odgraniczyły się widoczniéj stanowiska, a ztąd rozwiązanie na drodze pokoju stało się niepodobném. Floty połączone w téj chwili wejść mają na morze Czarne i nie ograniczą się na czcze krążenia. Rzeczą jest pewną, że dowódzcy flot połączonych otrzymali rozkazy śledzenia wszelkich obrotów floty rosyjskiéj i przeszkadzania nietylko tarcia się jéj z turecką marynarką, ale jeszcze przewożenia wojsk swoich na brzegi azyatyckie i zaopatrywania ich i dawniejszych w żywność. Nowe stanowisko Francyi i Anglii może jeszcze nierozpłomieni wojny powszechnéj, ale stać się to łatwo może. Floty wprawdzie jeszcze nie weszły na morze Czarne i pora roku niesprzyja rozwinięciu sił na tem morzu. Dokładają też wszelkiego starania w Peterburgu mocarstwa połączone z Rosyą, aby dwór petersburgski wysłał swego pełnomocnika na konferencyą wiedeńską. Ale to wyznać musimy otwarcie, że mało mamy nadziei, aby ich usiłowania jakikolwiek odniosły skutek. Dotąd cesarz rosyjskiéj żądał, aby Turcya wprost z nim się układała. Czyli teraz car ustąpi, gdy floty wchodzą na morze Czarne i czynną pomoc niosą Turcyi? Życzymy sobie tego, ale tego wypowiedzieć nie możemy, iż mamy jaką w téj mierze nadzieję.

Paryż, dnia 4. Stycznia. — Monitor donosi, że rzęd stara się o przywrócenie komunikacyi przerwanych śniegami, które w tych dniach spadły we Francyi.

— Luwr będzie skończony według planu ułożonego przez zmałego architekta Visconti.

— Korweta parowa «Cato» udało się w celu wzmocnienia naszéj floty na Czarném morzu. Za nią wkrótce udadzą się dwie parowe fregaty.

— Patre dzisiejsza łaje Times za jéj artykuł obrażający rząd francuzki. Artykuł ten niema przecie żadnego znaczenia, bo przyjaźń Francyi i Anglii nieulega żadnemu powątpiewaniu, Faktem jest dewnym. że car niechce przysłać pełnomocnika na konferencye i pewną równie jest rzeczą, że nieprzyjmie noty frencuzkiéj, którą do niego wysłano. Tak więc gotują się na prawdę we Francyi do wojny.

— Wygotowano już dekret cesarski, stawiający armią francuzką na 500,000.

— Panie w płaszczykach na recepcyi w tuileriach śmiesznie wyglądały. Jedna cesarzowa co umiała się znaleść w tym nowym dodatku do toalety.

Paryż, dnia 5. Stycznia. — Wkrótce zamieści monitor dekret cesarski, powiększający armią o 120,000.

— Patrie donosi, że Rosyanie sposobią się teraz do przejścia Dunaju.

— Hr. Peyronnet, były minister Karola X., umarł na zamku swoim w departamencie Girondy.

Paryż, dnia 28. Grudnia. — *(Kor. Cz.)* Wczoraj i dzisiaj Monitor ogłosił kilka dość ważnych dekretów. Jeden mianuje komisyą, która ma trudnić się urządzeniem wystawy powszechnéj w Paryżu; drugi mianuje senatorami ministra Fortoul i dyrektora poczt Edwarda Thayer; trzeci powołuje na dyrektorstwo poczt p. Stourm radzcę stanu; a czwarty organizuje »Caisse de service pour la boulangerie de Paris« Ostatni dekret pokazuje, że rząd nie myśli płacić różnicy taksy chleba, że zwala ten ciężar na miasto i że tylko ułatwia zniesienie ciężaru. Tłumacząc ten dekret, Monitor spokoi opinią w przedmiocie drożyzny zboża i donosi, że już 5,200,000 hektolitrów przywieziono do Francyi. Nawet nieprzyjaciele rządowi wyznają, że cesarz zrobił co mógł dla zmniejszenia drożyzny zboża i że obawy o klęski, przez jakie przeszła Francya r. 1846. są próżne. Pomimo trudności finansowych, rada miasta Paryża pchana przez cesarza, nie zaniedbuje prac publicznych. Przyjęła ona ostateczny plan targowiska centralnego, tego Louvre du Peuple i roboty około niego za parę miesięcy rozpocznie. Alarmiści widzą bliskość kryzys handlowéj w powiększającéj się liczbie upadłości, i w nawale wekslów odbieranych w Comptoir d'Escompte, ale alarmistów nigdy niebrakowało Francyi. Przy tak energicznym, wszechwładnym a światłym rządzie jak cesarski, kryzy handlowe są podobne, ale łatwo mogą być parowane i łagodzone.

Onegdaj znaleziono w niektórych miejscach poprzylepiane afisze, ostrzegające republikanów aby się nie ruszali i trzymali na baczności, dla tego, że rząd myśli za pomocą policyi udać ruch i ich wyłowić. Jeden z takich afiszów został posłany do redakcyi la Presse. Są to zwykłe zabawki nienauczonych nigdy republikanów. Republikanie głoszą, że na sztuce la Pierre de Touche, granéj w teatrze francuzkim, kiedy aktor grając rolę zuchwałego bogacza, zawołał: «a gdyby mi się podobało zrobić jak Neron i dla zabawki Paryż zapalić» wszystkie oczy zwróciły się ku loży cesarskiéj. To co głoszą republikanie wcale się nie zdarzyło, a gdyby istotnie zwróciły się oczy widzów ku loży cesarskiéj, byłby to dowód, że Francya wie, iż ma nad sobą wszechwładnego rządzcę, lecz że go znosi, dla tego, że ufa w jego światło, umiarkowanie i patryotyzm, czuły na wielkość Francyi. Drożyzna zboża i sprawa wschodnia powinny republikanów przekonać, iż we Francyi wolność jest mało płodną, że Francyi potrzeba silnéj dyrekcyi. i że polityka zewnętrzna potrzebuje rozumu i śmiałości. Jeżeli komu to Francuzom nie przystaje sarkać na sprężystą władzę i wołać: Il mundo va da se.

Tego razu cesarz z okoliczności Nowego roku nie rozda dekoracyi krzyża legii honorowéj, z przyczyny że liczba dekorowanych dotarła maximum. O tytułach, które ma nadać dygnitarzom, nic dotąd nie ma pewnego. Salony mówią jeszcze o pojedynku p. Soulés z margrabią Turgot. Domy amerykańskie wyznają, że pani Soulès miała zwyczaj dosyć źle się ubierać. Według dzisiejszych pogłosek, p. Soulès, ojciec, miał się bić z księciem Alby i miał być zabitym. Cesarz dał tego roku pochop do obchodzenia świąt Bożego Narodzenia na sposób dawny, znany dotąd prawie tylko na jednéj Polsce. Miał on nawet zamiar znajdowania się cesarzową i dworem na mszy północnéj. Po wielu kościołach msza północna przykładnie się odbyła. Pod dyrekcyą cesarza, Francya cofa się ku czasom Karóla W. i Ludwika XIV., tych dwóch imion które dynastya napoleońska za swoje przyjęła. Jest to droga historyczna a nie filozoficzna. To też Granier de Cassagnac atakuje filozofów pod tytułem: les petits prophètes de la Déesse raison. Dawniéj atakował p. Villemain za jego Souvenirs, a dziś atakuje p. Cousin, za jego: Du vrai, du beau et du bien. Polityka historyczna dynastyi napoleońskiéj stawia obok siebie religijność czasów Karóla W. i elegancyą czasów Ludwika XIV. Wznowienie damskich ubiorów dało powód Constitutionnelowi do wyśmiewania się z Gibellins de la Culotte i Guelfes du pantalon. Guelfy się gniewają ale Gibelini się bawią. Pokazuje się teraz, że danie dymisyi z teatru francuzkiego panny Rachel, było tylko chwilową grzecznością zrobioną dla zalotnych oficerów petersburgskich i że Napoleon III. nie straci najpierwszéj dworu swojego artystki. Panna Rachel ma po odebraniu hołdów petersburgskich i zrobieniu majątku, do Paryża i teatru powrócić, Z okazyi aktorek francuzkich bawiących obecnie w Petersburgu, jeden dziennik podał, że panią Plessis kochają ułani, panią Volnys artylerzyści, panią Mira dragoni, panią Mayer kozacy, a p. Rachel kocha cała armia rosyjska. Mówią, że Napoleon III. chcąc iść wiernie w ślady historyczne, ma zamiar restaurować zamek St. Germain, dawne mieszkanie Ludwika XIII. i XIV. a dziś brudne więzienie wojskowe.

Arcybiskup paryzki na zebraniu duchownem w kościele S. Rocha, idąc w ślady innych biskupów, potępił zabawę ze stołami kręcącemi i pukającemi. Postąpić inaczéj byłoby ustąpić nie przed filozofią, lecz przed gusłami.

Mamy jeszcze mrozy, ale Sekwana okryta gęstą krą, dotąd nie zamarzła. Dola biednych w Paryżu jest smutna, z przyczyny drogości opału. Towarzystwa dobroczynne spieszą o ile mogą z niesieniem ratunku rodzinom potrzebnym Mamy także częste pożary, sprowadzane zwykle nieostrożnością.

Bank kredytu gruntowego znajduje nieprzyjaciół we wszystkich niemal

dziennikach. Tylko l'Indépendance go broni. W Paryżu, aby jakie przedsiębiorstwo finansowe się udało, potrzeba mu pomocy Rotszylda, Miresa i Pereyra. Kto wzgardza taką pomocą, choćby miał najlepszą operacyą, napotyka na prawie nieprzezwyciężone trudności. Bank kredytu gruntowego jest tego smutnym przykładem.

Anglia.

Londyn, d. 2. Stycznia. — Times wynosi pod niebiosa heroiczną odwagę, z jaką naród oczekuje wojny. Bo pojrzawszy po lądzie stałym, napróżno szukamy drugiego ludu, któryby taką samą był ożywiony odwagą lub posiadał takie środki do działania i można się obawiać, że despotyczna reakcya czterech lat ostatnich złamała ducha męskiéj niepodległości. Te same rozporządzenia, które we Francyi zniosły wolność narodu na pewien czas, równie zdławiły siłę i życie, które tylko wolność nadaje. Rząd L. Napoleona niemoże się odwołać do opinii publicznéj i wesprzeć się na parlamencie. Wyższe klasy nie sprzyjają wojnie, bo im niechodzi wcale o honor takiego rządu; niższe klasy obawiają się wojny, bo najcięższe ciężary, one ponosić muszą, a już i teraz uginają się pod brzemieniem mozołów zimy i głodu. Stanowisko państw wielkich niemieckich jeszcze jest opłakańsze, bo chociaż biorą udział w propozycyach interwencyjnych, nie będą miały wyrobionego postanowienia, w przypadku odrzucenia układów przez cesarza rosyjskiego. Lubo Times tak podziwia siłę w działaniu Anglików, my jednakowoż dotąd niemieliśmy sposobności poznać téj dzielności.

— Daily News, Advertiser i Herald widzą w odpowiedzi posłów mocarstw zachodnich, jaką dali w dniu 12. Grudnia na wezwanie Reszyda baszy o pomoc flot połączonych, iż Turcyą pozostawiają swojemu losowi. Posłowie zwłóczyli odpowiedź przeszło tydzień i chcą dopiero interweniować, jeżeli się Rosyanie odważą na wylądowanie w Turcyi. Rosyanom wolno więc będzie synopiować miasto Trebizondę, Batum, Warnę i t. d. byle tylko nie wysadzali wojska swego na ląd. Morze więc Czarne, mówi Daily News, jest faktycznie morzem rosyjskiem. Wolno im więc działać, jak na swém teritorium. Według listów z Georgii miał car sposobność morzem wzmocnić siły swoje w Kaukazie na 190,000 ludzi z 216 armatami; Turcy zaś przymuszeni są sprowadzać amunicyą i posiłki lądem do Karsu i Erzerum. To wydaje się naszym posłom być bardzo rzeczą słuszną.

— Tygodnik The Press zamieszcza satyryczne prororoctwa. Za kilka lat pokaże się pod ministerstwem Cobdena rosyjska wojenna flota przed Portsmutem. Cobden roskazuje powrzucać wszystkie armaty angielskie w morze i wita admirała rosyjskiego z wszystkiemi zaszczytami. Rosyanie rabują w Plymoucie, ale że im Cobden lekkie czyni wyrzuty, przeto go wieszają i maszerują daléj do Londynu. Gladstone nagle staje się bardzo nabożnym i chce naraz do trzech wstąpić klasztorów. To mu się nieudaje, zostaje więc koniwojażerem w domu jednym handlowym na południowém morzu. Aberdeena zwłoki wykopują z grobu i wiozą do Moskwy. Rosyanie czczą Aberdeena jako angielskiego świętego.

— Observer powiada, że wie z dobrego źródła prywatnego, iż wielu inżynierów i kupców zainteresowanych w kolejach żelaznych rosyjskich, otrzymało uwiadomienie urzędowe z Petersburga, o zaprzestaniu robót około kolei żelaznych, ponieważ Rosya wszystkie pieniądze i siły pcha na wojnę. Rosyjscy też ajenci zakupują tak w Ameryce jakoteż Anglii okręty i zapasy okrętowe. Ponieważ wypowiedzenie wojny codzień taki handel przemienić może na zdradę kraju, przeto niektórzy kupcy angielscy powinni się mieć na baczności, aby nie wykroczyli przeciw temu surowemu prawu. Herald równie zwraca uwagę kupców na te przepisy wojenne.

— Na jutro zapowiedziano tu wielką naradę ministeryalną — pierwszą po powrocie do gabinetu lorda Palmerstona. Będzie to posiedzenie najzupełniejsze, bo nawet podeszły wiekiem Lansdowne przybędzie na to posiedzenie, jeżeli na to pozwoli powietrze i lekarze. Aberdeen, Graham, Gladstone, Clarendon, Herbert i lord kanclerz od tygodnia nieopuszczali Londynu. Lord Palmerston zaś przez cały tydzień siedział sobie w swojém wiejskiém ustroniu Broadlands i nawet go posiedzenie tajnéj rady pod przewodnictwem królowéj nie wywabiło z jego siedziby wiejskiéj. Jutro zaś przybędzie na to posiedzenie. Książe Argyll, Sir Charles Wood i książe Newcastle także z pewnością oczekiwani są na tém posiedzeniu.

— Mówią, że królewska proklamacya stanowiąca o konfiskatach zabranych okrętów podczas wojny, najwięcéj dowodzi, iż czas wojny nadchodzi i dla tego postanowiono już prawa w téj mierze. Tymczasem wiemy, że projekt w téj mierze już wypracowano przed ukazaniem się księcia Menszykowa w Konstantynopolu. A jeżeli teraz to prawo ogłaszają, to w sam czas, ale nie w skutku już wypowiedzianéj wojny.

Portugalia.

Lizbona, dnia 29. Grudnia. — Flota admirała Corry znajduje się przy ujściu Tugu i zabawi tu dni kilka dla naprawy okrętu »Jean d'Acre«, który się starł z okrętem «Desperate.«

Austrya.

Pobór wojskowy w monarchii w r. 1853 następujące sumaryczne przedstawia cyfry: Obowiązanych do służby wojskowéj było 1136,156. Z tych stawiło się dobrowolnie 1733, ex offo odstawiono 2454 tj. tych co się nie stawili, zbiegli i t. d. 1009 oddano do wojska jako bezpasportowych, włóczęgów i t. p. 263 jako próżniaków i excedentów, 114 jako samowolnie się kalaczących. Wylosowanych było 76,788. Uznanych za niezdatnych 333,988, jakoto: 76,816 niemających wzrostu przepisanego, 257,043 dla wad cielesnych 129 zbrodniarzy. Uwolniono jako niepotrzebnych 245,180. W ogóle odstawiono 1234 rekrutów do szpitali lub do powtórnego ich assenterowania. Nieobecnych było 66,841 z tych zapozwoleniem władz 8032, bez zezwolenia 58,809. Liczba przesiedlonych, wychodzców lub zmarłych popisowych wynosiła 49,198, a służących już w wojsku lub w zakładach wojskowych, a których pobór na ten rok przypadał 67,339. Uwolniono od służby wojskowéj 290,412 między tymi 832 księży, 1348 urzędników i profesorów, 2123 nauczycieli i ich pomocników, 5598 uczniów uniwersytetów i gotujących się do egzaminów, 8 właścicieli zakładów uwalniających od służby, 38,544 właścicieli ziemi, 6337 jedynaków utrzymujących rodyców i 235,622 utrzymujących dzieci i rodzeństwo tych, którzy już wojsku służą, lub dla szczególnych stosunków familijnych uwwolnionych.

Turcya.

Konstantynopol, d. 26. Grudnia. — Zamieszanie sprawione przez wojennie usposobionych softów niemiało ani tych rozmiarów, ani tego znaczenia, jakie mu przypisywano w sprawozdaniach dziennikarskich. Spokojność we wszystkich częściach stolicy przywróciły władze tureckie, bez wmieszania się floty zagranicznéj. Z początku niewiedziano, jakie to zawichrzenie mogło odnieść skutek, dla tego też sułtan zażądał powrotu kilku okrętów zagranicznych do portu konstantynopolitańskiego. Żądaniu temu stało się zadosyć. Dnia 23. Grudnia rozlepiano po rogach ulic manifest sułtana, w którym wyłuszczono narodowi i uchwałę zapadłą w radzie porty i warunki, pod jakiemi toczyć się mają układy o pokój. Warunkami głównemi są, ustąpienie niezwłoczne Rosyan z księstw naddunajskich i przejrzenie traktatów, daléj udziela sułtan w tym manifeście równe prawa chrześcijanom z muzułmanami, a to w nagrodę za okazaną niezachwianą wierność i przywiązanie.

Z Azyi nadeszły wiadomości z azyatyckiego teatru wojny z 9. Grudnia. Nie wspominają wcale o zdobyciu Batum przez Rosyan lub obsadzeniu przez nich Karsu, jak o tém rozsiewano pogłoski.

— Daily News twierdzi, że okręt austryackiego Lloydu doniósł rosyjskim władzom w Sewastopolu o stanowisku floty tureckiéj pod Sinopą. Kapitan francuzki okrętowy zdał o tém sprawę po powrocie do Konstantynopola z Sinopy. Lord Redcliffe zagniewanym jest na dwuznaczne postępowanie gabinetu angielskiego i żąda swego odwołania.

— Times donosi na drodze telegraficznéj z Konstantynopola pod d. 25, Grudnia: Kenikon, dyrektor politycznéj kancelaryi w Tiflisie udał się do Persyi jako nadzwyczajny poseł cara. Towarzyszą mu jeden jenerał i kilku oficerów od sztabu. Spodziewano go się w Teheranie na dniu 30go Listopada. Panu Thompsonowi angielskiemu posłowi w Persyi udało się załatwić spór wszczęty z Persyą. Ahmet efendi poseł turecki uznał oświadczenie rządu perskiego za wystarczające i z tego powodu stosunków swoich do szacha niezmienił.

Bukarest, d. 18. Grudnia. — Rosya odpowie wkrótce na zagrożone wejście flot połączonych na morze Czarne, posunięciem 240,000 armii, na Bałkan. Takie instrukcye wysłano z Petersburga. Przynajmniéj tak Patrie donosi.

— Turecki admirał Osman basza, ranny ciężko pod Sinopą i wzięty przez Rosyan do niewoli umarł w Sewastopolu z ran odniesionych.

— Die Zeit w liście swoim ze Stambułu 15. Grudnia, pisze między innemi: Według nadeszłych doniesień z Azyi, zima pojawiła się tak ostra, iż Turcy musieli zaniechać blokady twierdz rosyjskich Akiska i Gumri i na zimę rozłożyć się po kwaterach w zdobytych dystryktach Kuplian, Abastoman, Ażur, Izwanda, Czeczerek i Kahirtiz, gdzie mogą przeszkodzić dowozowi dla załóg rosyjskich. Jako fait accompli uważają tu traktat zaczepny i odporny między Rosyą i Persyą, za co Rosya ustępuje zaległéj należytości za koszta wojenne w sumie 40 milionów tomanów. Przytém wiadomo w tutéjszém poselstwie angielskiém, iż angielski pełnomocnik przy dworze w Tehranie ruszył w drogę. (Wiadomo z późniejszych doniesień z dn. 19., że stosunki dyplomatyczne między Anglią i Persyą na nowo przywrócone. Przyczyną wyjazdu posła miał być artykuł w urzędowéj »nadwornéj gazecie perskiéj,« a mianowicie wyrazy, »Na wielkim przeglądzie wojsk pod Sultanieh, znajdował się także na rozkaz szacha pełnomocnik brytyjski.« Poseł uważał te słowa za wyrządzoną sobie i dworowi swojemu obelgę, i żądał zadosyć uczynienia, którego mu odmówiono, a to zniewoliło go do wyjazdu. W porcie mówiono dzisiaj, że Afganistan wypowiedział wojnę Persyi z powodu wojny téj ostatniéj z Turcyą.

W dzisiejszym numerze Jour. de Constant. biuletyn jen. Gorczakowa o bitwie pod Oltenicą surowéj poddany został krytyce w liście nadesłanym w téj mierze do redakcyi, tudzież wyjaśnienie nieprawdziwości raportu rosyjskiego, które przeszły do wielu dzienników. »Mogę z najpewniejszego źródła donieść, że list pomieniony jest pióra hiszpańskiego jen. Prima ks. Renu, który jako świadek téj bitwy, w któréj Rosyanie zupełną ponieśli klęskę, najwłaściwszym może być sędzią.

— Kores. Pruska opisuje następnie obecny stan wojny rosyjsko-tureckiéj w Azyi: Wyjąwszy załogi twierdzy Nikołajewsk zdobytéj przez Turków, zzaje się, iż posiadłości rosyjskie w Azyi zupełnie są z wojsk tureckich ogołocone. Na obu liniach, któremi Turcy posuwali się z Kars ku Tiflisowi, tj. na Achalczyk i Aleksandropol, odparci oni zostali po zaciętych bitwach i gnani newet tu i owdzie przez zwycięzhów kawał drogi poza granice, a na linii południowéj aż ku Karsowi, gdzie pod Basz-Kadyk-Lara mocną zadano im klęskę. Na podstawie ostatnich raportów rosyjskich, główny korpus turecki pod wodzą samego seraskiera, uciekał po téj ostatniéj bitwie do Karsu z takim pospiechem, iż zostawił wszystko co mu tylko w téj mierze przeszkadzać mogło, a oddziały jazdy rosyjskiéj wysłane w pogoń w dniach 2. do 4. Grudnia znaczne zapasy wojenne zostawione przez nieprzyjaciela zabrały. W kierunku z Achałczyku do Karsu, jazda rosyjska pod dowództwem podpułkownika Zimmermanna ścigała również uchodzących Turków za granicę i zdobyła jeszcze na nich 2 działa. Mieszkańcy sandżaków graniczących od północy i wschodu z posiadłościami rosyjskiemi, wysłali w skutku zwycięzkich pochodów Rosyan, deputacye do ich dowódzców jenerałów Andronikowa i Bebutowa, z ofiarowaniem poddaństwa, żądając opieki rosyjskiéj. Również mieszkańcy 10ciu wsi armeńskich w jednym z tych granicznych sandżaków, przenieśli się do posiadłości rossyjskich chroniąc się przed napadami Kurdów. Donoszą nadto, iż silny oddział turecki przeznaczony do operowania z Bajazetu na Erywania, cofnął się nagle na wieść o klęskach seraskiera, nieczekając zbliżających się z Aleksandropola wojsk rossyjskich. Taki jest stan rzeczy na teatrze wojennym w Azyi. Podług tego, niepodobna Turkom utrzymać się długo w posiadaniu twierdzy św. Mikołaja, gdyż działania ich w tym kierunku straciły podporę, jakąby miały w obu głównych korpusach, które miały się dosuwać przytoczonemi tu liniami ku Tyflisowi. A gdyby potwierdzić się miało, co dzienniki francuskie piszą o przeznaczeniu floty angielsko-francuskiéj na morzu czarném, iż eskadra ta ma wyciągnąć linię demarkacyjną od Warny do Batum, w takim razie osada turecka św. Mikołaja pozbawioną byłaby wszelkiéj pomocy od strony morza, i ograniczyćby się musiała na komunikacyi lądem przez Batum. Z temi doniesieniami pism francuskich zgadza się to co angielskie dzienniki podają, a mianowicie iż czynności flot połączo-

nych ograniczać się mają do brzegów tureckich, gdzie Turkom zostawia się swobodna żegluga dla wspierania swojéj armii w Azyi, tak posiłkami jako i potrzebami wojennemi.

Kronika miejscowa.

Poznań, 9. Stycznia. — Wkrótce przesunie się trajedia A. Małeckiego »List żelazny« na tutejszym teatrze, przetłumaczona na język niemiecki pod tytułem »Koenigs Freibrief.« Wspomnieliśmy już o tém, powtarzamy to jeszcze raz z nadmienieniem, że reprezentacya téj trajedyi odbędzie się w poniedziałek d. 16. Stycznia. Autor przekładu p. Emilian P. przesłał ten utwór także dyrekcyi teatru kr. berlinskiego i do Wrocławia i ma niepłonną nadzieję, że i tam ów »Freibrief« będzie na scenach przedstawionym, wnosząc po dobrém przyjęciu w Hamburgu przekładu sztuki Korzeniowskiego »Wąsy i Peruka.«

Rozmaite wiadomości.

— Gazeta Pragska opisuje szczególny wypadek, jaki się zdarzył pod Taborek w dniu 13. Grudnia. Dziewka z młyna w Celkowicach chcąc wody zaczerpać z przerębli rzeki Luźnicy na 30 może kroków przed młynem, pośliznęła się i wpadła pod lód, gdzie prąd wody nagły spadek ku młynowi mający, popod lód ją poniósł przez jazy. Nieszczęśliwa przeszła przez dwa koła młyńskie, a przy trzeciém zastawioném miała tyle jeszcze przytomności, iż chwyciła za klepki koła i niejaki czas zdołała się utrzymać nad wodą, ale krzyk jéj lubo słyszany był na garbarzach w Taborze, nie był słyszany w młynie z powodu hałasu kół, i dziewka straciwszy resztę sił, poszła pod czwarte koło w ruchu będące, które zaparłszy się o nią, stanęło. To dopiero zwróciło uwagę młynarza i parobków jego, którzy niemogąc koła na nowo poruszyć, szukali w wodzie kijem i na jakiś przedmiot utknęli. Musiano więc dla usunięcia go dźwignąć ciężkie koło młyńskie, i jakież było zadziwienie młynarzy, kiedy wyciągnięto ciało służącéj. Posłano natychmiast po lekarza, który po wielu trudnościach przywrócił utopioną do życia, mimo, że twarz jéj całkiem już była sina i 12 minut bez przerwy leżała w wodzie, a całe ciało niezmiernie stłuczone i pokaleczone.

— W stambulskim liście Gazety tryestskiéj czytamy: Na placu Hippodromu, największym jaki Konstantynopol posiada, włóczyło się niedawno sześciu zagrzanych wódką majtków angielskich. Ubiór ich i ruchy zwróciły na siebie uwagę psów kupami się tam włóczących. a kiedy te zaczęły szczekać, zbiegło się do 50 psów zewsząd, ujadając na Anglikow i chwytając tego lub owego za nogi. Anglicy stonęli w kolumnie ściśnionéj i bronili się od zaczepki nogami, ale gdy to nie pomogło i psy owszem rozdrażnione, bardziéj czepiały się łytek, majtkowie wpadli na inny sposób walki, i każdy z nich złapawszy pierwszego psa który mu się nawinął pod nogi, miotał nim w kupę, a potém chwytał znów innego, tak, iż osobliwa ta walka trwała z jakie pół godziny z obustronnym rozlewem krwi, dopóki policya psów nie rozegnała, a Anglicy wśród śmiejącéj się i szydzącéj gawiedzi, opuścili plac boju z poszarpaną odzieżą i zbroczeni, położywszy dziewięciu nieprzyjaciół trupem.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 7. Stycznia. — Pszenica 85—93 tal., żyto 70—73 tal., jęczmień 53—55 tal., Owies 33 - 35 tal., Groch 70—76 tal., Rzep zimowy 88tal., Rzepik zimowy 87 tal., olej siemienny $12\frac{3}{4}$ tal., olej lniany $12\frac{1}{6}$ tal. okowita bez beczki $32\frac{1}{2}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 9. Stycznia.

BAZAR: prob. Palczyński z Obornik; Kierski z Podstolic; Radoński z Ninina; Dąbrowski z Winnéj góry.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Krenitz z Słaboszewa; König z Roskowa; Goldstein z Labiszyna.
HOTEL BAWARSKI: Libelin z Paryża; Skorzewski z Nekli; Bojanowski z Karsewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Vietinghoff z Królikowa; Chodacka z Chwałkowa; Budzszewska z Grąbkowa; Parpart z Paczko.
HOTEL DREZDENSKI: Domański z Pawłowa; hr. Bninski z Glesna; Kurnatowski z Pożarowa; Węsierski z Zakrzewa; Tucholka z Krzekotowa; Blumberg z Kłecka; Bandelow z Latalic.
HOTEL DU NORD: prob. Grodzki z Obiezierza; Weiser z Bremen.
HOTEL PARYSKI: Sempłowski z Gowarzewa; Kamieński z Gulczewa; prob. Siechninski z Graboszewa; wikar. z Wielichowa; Trzecki z Słuszkowa; Zajączek z Giecza; Krakowski z Lubina; Sosnicki z Koszkowa; Skoraszewski z Bliżyc; Ciesielski z Sosnówka.
POD WIELKIM DĘBEM: Dziembowski z Węgorzewa; Kołogurski z Wełny.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Ossowidzki z Lubina; Schulz z Strzałkowa; Wals z Góry; Kowalski z Wysoczki; Busse z Zegowa.
HOTEL BERLIŃKSI: Hertl z Kołaczkowa; Stoss z Lubosza; Görner z Przyborowa; prob. Mens z Gniezna; Trąmpczyński z Zaniemyśla.
POD TRZEMA LILIAMI: Krüger z Woli.

Doniesienie teatralne.

We Wtorek na benefis aktórki pani M. Franke poraz pierwszy: **Biała Karta**, dramat w 5. oddziałach przez K. Gutzkow.

W Środę **Bal maskowy**, wielka opera Aubera.

W Czwartek **Stary Fryc i Jezuici**, obraz czasowy w 5. aktach przez Baosa.

Pewna ilość biletów na krzesła na przedstawienia Sennory Pepity przez obce osoby zamówione, niezostały odebrane, takowe będą w biórze teatralnem daléj przedawane. **F. Wallner.**

Na mój benefis w Wtorek d, 10. Stycznia, dany będzie dramat w 5 oddziałach przez Karola Gutzkow pod tytułem: **Biała Karta**, na które to przedstawienie zapraszam najuniżeniéj Prześwietną Publiczność.

Mathilde Franke.

SPRZEDAŻ DOBROWOLNA.

Nieruchomość w Wrześni w rynku położona, pod Nr. 66. w księdze hipotecznéj zapisana, należąca sukcessorom po Wojciechu i Józefie małżonkach Rakowskich, oszacowana na 661 Tal. 15 Sgr., dnia 16. Marca 1854. zrana o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych w drodze dobrowolnéj subhastacyi sprzedaną być ma. Taxa, wykaz hipoteczny i warunki kupna w Registraturze naszéj podczas godzin służbowych przejrzane być mogą.

Września, dnia 5. Listopada 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

Giełda Płodów Gospodarskich.

W dzisiejszéj dosyć licznie odbytéj giełdzie zaprzedano:

3000 szefli pszenicy à 96 do 100 Sgr.
2000 » żyta à 72 do 75 Sgr.
25 » prosa à 64 Sgr.
13 beczek okowity à 28 Tal.
130 cent. żółtéj faryny à $11\frac{2}{3}$ Tal.

Jest nam miło donieść, że nie tylko producenci z sąsiednich powiatów prowincyi Poznańskiéj, ale też i z przygranicznych powiatów Śląska się licznie zebrało.

Rawicz, dnia 4. Stycznia 1854.

Dyrekcya Giełdy Płodów Gospodarskich. Sczaniecki. Czarnecki. Sturcel. Baum. Pusch.

Praktyczny rządzca gospodarczy, znający się na gorzelnictwie, biegły w korespondencyach z władzami, szuka przy możliwości złożenia kaucyi w kwocie aż do 3000 Tal. stósownéj posady. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w składzie płócien pana Kamieńskiego w Bazarze.

Doniesienie.

Osoby te, którym z własnego szczupłego zbioru z r. 1853. moje nasiona olbrzymich buraków na paszę, bez podwyższenia cen przyrzekłem, lub też, które jeszcze nasiona po starych *cenach*, za funt 15 *Sgr.*, *za centnar* 50 Tal., jako i nasiona białéj nowéj Belgijskiéj słodkiéj olbrzymiéj marchwi z zielonemi główkami, za $1\frac{1}{2}$ Tal., mieć sobie życzą, zechcą zamówienia swe jak najspiesznéj mi nadesłać.

Nasiona jarzynne do inspektów, jako też wszelkie moje nasiona z r. 1853., polecam jako prawdziwe i doświadczone z wypuszczania kiełków.

Wrocław, Nikolaistrasse 76. druga dzielnica rynku.

Fryderyk Gustaw Pohl.

Młodzieniec zacnych rodziców, posiadający potrzebne wiadomości, znajdzie pomieszczenie za ucznia w handlu materyalnym. Bliższéj wiadomości udzieli Pan **Affeltowicz** na Chwaliszewie Nr. 8.

Wielka **szynkownia** z kompletnym inwentarzem przy browarze, jakoli **kram na handel** i pomieszkania są od 1. Kwietnia r. b. pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiéj do wynajęcia.

Białą wykę
nadzwyczaj plenną, dla bydła bardzo zjedną, dającą się skutecznie użyć z mąką żytnią na chleb, polecają do siewu

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Koniczynę i wszelkie inne trawy kupują

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Guano polecają i zamówienia na **amerykańską Kukurydzę wszelkie siewy** przyjmują

W. Stefański & Comp.
w Poznaniu w Bazarze.

Urzędnik gospodarczy obeznany z płodozmianem może znaleść miejsce w Przecławiu pod Rokietnicą, zaraz lub od Św. Jana r. b.

Guwernantka zdatna w języku francuskim i muzyce, znajdzie stósowne umieszczenie w Przecławiu pod Rokietnicą.

Ogrodowy znający swą sztukę może się zgłosić do Przecławia pod Rokietnicą.

Pod Nrem 18. ulicy Butelskiéj jest piekarnia i pomieszkanie od 1. Kwietnia r. b. wynajęcia.

Pod Nrem 9. ulicy Wrocławskiéj są 2 pokoje duże, przedpokój etc. zaraz do wynajęcia.

W tych dniach otworzyłem **przy Sapieżyńskim placu Nr. 7. skład mięsa wszelkiego gatunku**, o czém donosząc szanownéj publiczności polecam się przy skoréj i rzetelnéj usłudze łaskawym względom.

Poznań, dnia 8. Stycznia 1854.

L. Piotrowski, rzeźnik.

Swieżych **Czeskich śliwek** funt po 2 Sgr. u **F. W. Meyer & Comp.** przy placu Wilhelmowskim Nr. 2.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 7. Stycznia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	140
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$103\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	$98\frac{1}{4}$	—
Louisdory.....	—	—	$109\frac{1}{6}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	91	$90\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 9. Stycznia 1854 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel.....	2	29	—	3	10	—
Żyta, szefel.....	2	13	6	2	17	9
Jęczmienia, szefel.....	2	—	—	2	2	3
Owsa, szefel.....	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel.....	1	16	9	1	18	9
Grochu, szefel.....	2	17	9	2	20	—
Ziemniaków, szefel.....	—	24	—	—	26	—
Siana, centnar.....	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa.....	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec.....	2	--	—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	27	10	—	27	20	—